

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PREENUMERATY miesięcznie . 2.40
z odnosem do domu . 2.80

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kroniką) 40 gr., ze tekstem 15 gr. za kilometr jednostopniowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne 1 tabelle o 50% drożej.

KONOPACKA pobiła rekord światowy

WARSZAWA (tel. wt.) 27. VII. Wczoraj zajęła Ameryka, III Szwecja. Zwycięstwo Konopackiej jest wyczynem, które w ten sposób wysuwa ją na jedno z czołowych miejsc w sporcie kobiecym.

AMSTERDAM (PAT). 31. VII. Dyrektor Państwowego Instytutu W. F. i P. W. plk. Ullrich nadesłał dziś na ręce Pana Prezydenta Rzplitej depesze następującej treści: „Melduję Panu Prezydentowi, że dziś dnia 31 lipca w obecności 20.000 widzów po raz pierwszy na maszynie głównym została wywieszona chorągiew Rzeczypospolitej Polskiej i odegrany hymn państwowy polski. Stało się to dzięki zwycięstwu pani Haliny Konopackiej, która w rzucie dyskiem pobiła rekord światowy i ustanowiła rekord olimpijski. (—) plk. Ullrich.”

AMSTERDAM 31. VII. (PAT). W dzisiejszych zawodach olimpijskich w konkurencji pań w rzucie dyskiem Konopacka pobiła własny rekord światowy osiągając 39 mtr. 62 cm. Copeland (St. Zjed.) 37 mtr. 08 cm. Swedborg (Szwecja) 35 mtr. 92 cm. Reuter (Niemcy) 35 mtr. 86 cm. Po ogłoszeniu wyników p. Konopacka otrzymała ogromną ilość gratulacji.

Przed podpisaniem paktu Kelloga

BERLIN, 31.VII (PAT). Według doniesienia „Berliner Tageblattu” odpowiedź Niemiec na zaproszenie przyjazdu Stresemanna do Paryża na uroczystość podpisania paktu antywojennego zostanie doręczona Stresemannowi w ciągu bieżącego tygodnia. Odpowiedź zawierająca będzie zgodę o ile zdrowie Stresemanna na to pozwoli.

Dotychczas zaproszenia przyjazdu otrzymali ministrowie spraw zagranicznych Ameryki, Anglii, Polski, Czechosłowacji, Japonji i Włoch. Mussolini nie przyjedzie do Paryża tylko wysłał swego zastępcę.

Niemców nie opuszcza myśl rewizji Traktatu Wersalskiego

BERLIN, 31.VII (PAT). Berlińska „Deutsche Tages Zeitung” zamieszcza obszerny artykuł wstępny zajmujący się sprawą wyjazdu Stresemanna do Paryża celem podpisania paktu Kelloga. Pismo stwierdza, że w wypadku tym niema rzeczowych podstaw do radości. Wybór miejsca nie świadczy, aby postulat niemieckie miały znaleźć uwzględnienie. Wyjazd do Paryża i podpisanie paktu bez wszelkich zastrzeżeń, odpowiada założeniom polityki niemieckiej, niemniej jednak, jest to równoznaczne z porzuceniem wszelkich nadziei rewizjonistycznych, których tendencje istnieją w całym szeregu państw.

W dalszym ciągu „Deutsche Tages Zeitung” twierdzi, że podjęcie paktu Kelloga nie rozwiązuje tych trudności, jakie stworzył Traktat Wersalski.

Sanacja w litewskiej straży granicznej

Usunięcie komendantów odcinków—łapowników

WILNO, 31. VII. (tel. wt.) W wyniku inspekcji, dokonanej przez ministra wojny Daukantas, który był na pograniczu w towarzystwie generała sowieckiego Sudakowa, dokonane zostały przesunięcia na stanowiskach w korpusie straży granicznej. Między innymi został odwołany komendant straży pułkownik Klikauskas, na którego miejsce został mianowany ma-

lor Raculanis. Jednocześnie ma nastąpić szereg przesunięć w oddziałach na pograniczu, jak również zostaną odwołani komendanci odcinków: Mikiewicz i Zytejnas.

Jak ustalono, Żytejnas podczas ostatniego zajęcia z pielgrzymami żydowskimi w Lyngimianach pobrał od nich 3 tys. litów łapówki.

Katastrofa polskiego samolotu As lotnictwa polskiego por. Szafas — zabity

WARSZAWA 31-VII (tel. wt.). Do Warszawy nadeszła dziś wstrząsająca wiadomość o katastrofie jaka wydarzyła się lotnikom polskim, którzy wczoraj wylecieli z Dębina na Bagdad do Kairo.

Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że dziś o świcie samolot polski w czasie lądowania na lotnisku w Bagdadzie uległ katastrofie. Porucznik Szafas został zabity, pozostali dwaj lotnicy por. Kalina i sierż. Kłosinek odnieśli lekkie rany.

Samolot polski przybył do Bagdadu już w nocy, lecz lotnicy nie chcieli wylądować w nocy, gdyż krayli do rana na miastem.

O godzinie 5 rano podczas lądowania samolot wpadł na wał ochrony zabezpieczający przed powodzią i przewrócił się do góry kołami. Por. Szafas, który brał udział w locie jako obserwator znajdował się w kabine i nie posiadał pasów ochronnych. Skutkiem upadku doznał pęknięcia czaszki; śmierć jego nastąpiła natychmiast. Porucznik Kalina i sierżant Kłosinek byli do siedzenia przymocowani pasami i temu zawdzięczają swe ocalenie.

Sp. por. Szafas należał do najdzielniejszych oficerów lotnictwa. Przez śmierć jego lotnictwo polskie ponosi niepowetowaną stratę.

Szczegóły katastrofalnego wybuchu składu chemicznego w Łodzi

Detonacje były daleko silniejsze niż podczas katastrofy w cydadeli

ŁÓDŹ, (tel. wt.) Szczegóły o wybuchu w składzie chemicznej firmy Hadrijaa przy ul. Cegielnianej w Łodzi są następujące: Z soboty na niedzielę w nocy, około godz. 1-ej, rozległo się kilka następujących po sobie silnych detonacji, które zaalarmowały całe miasto; jednocześnie nawet w dalszych dzielnicach odczuto bardzo silny prąd powietrza. Dopiero po pewnym czasie zdolano ustalić miejsce wybuchu. Nastąpił on w składzie chemicznej firmy Hadrijan przy ul. Cegielnianej. Firma ta utrzymuje bardzo duży hurtowy skład materiałów chemicznych dla przemysłu włókienniczego. Skład mieścił się w dużej posesji fabrycznej niezamieszkałej.

W kilkanaście minut po wybuchu przybyło na miejsce kilka oddziałów straży ogniowej. Wybuch spowodował wielkie szkody w promieniu 500—700 metrów. W gęsto zabudowanej dzielnicy wyleciały wszystkie szyby z okien, meble w mieszkaniach zostały w dużej części porzucone, a nawet najcięższe ruszone z miejsca. Bardzo wiele

dachów serwanych, ściany w najbliższych domach porysowane, a niektóre częściowo zdemolowane. Poza tem pod powietrza przewracał przechodniów na ulicach, budząc panikę i strach i wyrządził duże szkody w znajdującej się w pobliżu klinice polonijnej i miejscowym przytuloku dla starców.

Od dnia wczorajszego prowadzone są przez władze bezpieczeństwa dochodzenia celem ustalenia przyczyn katastrofy. Według dotychczasowych danych, przyczyną katastrofy jest samozapalenie się substancji chemicznych natro superoxyd i calichloricum, których większe ilości znajdowały się w składach Straty przekroczonej 1 milj. zł. Zabudowania fabryczne, w których mieścił się skład, zniknęły z powierzchni. Ofiar w ludziach niema, ponieważ w chwili wybuchu w zabudowaniach składu nie było nikogo. Jest natomiast kilkudziesiąt (około 50) osób rannych, od odłamków szkła względnie, od pędu powietrza, który w bliższych budynkach wyrzucił ludzi z łózek i przewracał stojących na podłogę.

Żakowski wysoki Litwinów

Przesunięcie znaków granicznych

WILNO, 31.VII. (tel. wt.). W nocy z 29 na 30 w okolicach Niemienyczna Litwini korzystając z ciemności przesunęli oświataki znaki graniczne, by móc korzystać bezprawnie z leżącej po

stronie polskiej drogi. Dochodzenie ustaliło, iż strażnicy litewscy dokonali tego przesunięcia na rozkaz komendanta swego odcinka lejtnanta Ignatowicza.

Związek Odrodzenia Litwy pracuje wysadzenia prochowni w Olicie

WILNO (tel. wt.) 31. VII. Nocy ubiegłej w Olicie po stronie litewskiej, wyleciał w powietrze skład z amunicją. Siłą wybuchu zostało uszkodzonych kilka domów mieszkalnych.

Trzech żołnierzy litewskich zostało zabitych, kilkunastu ciężko rannych.

Zamachu dokonali przeciwnicy Waldemaraa zgrupowani w Związku Odrodzenia Litwy.

Polski bilans handlowy nie wykazuje cech ujemnych

BERLIN, 31.VII. (PAT.) Półurządowa „Germania” podejmuje zestawienie cyfr polskiego bilansu handlowego za m. czerwiec. Zdaniem pisma, mimo znacznej przewagi importu nad eksportem polski bilans handlowy nie wykazuje cech ujemnych. Przewagę importu nad eksportem należy tłumaczyć doskonałą konkunkturą inwestycyjną wewnętrzną, nie zaś trudnościami eksportowymi przemysłu polskiego. Wskazuje na to znaczny import maszyn, aparatów i artykułów elektrotechnicznych, oraz bawelny, co oznacza, że podstawy gospodarcze są zdrowe

Rozruchy na odpuście

WILNO, 31-VII (tel. wt.). Dnia 29 ub. m. w Miśnikach po stronie litewskiej, podczas odpuštu, doszło do starcia pomiędzy ludnością a policją. Tłum rzucił się na posterunek policji demolując go doszczętnie. Komendant posterunku został dotkliwie pobity. Oddział policji litewskiej użył broni palnej, jeden z tłumów został ranny. Na miejsce wyjazdu przybyły oddziały policji i zausilów z Szyrwint i przywrócić spokój.

Powodem zajścia było aresztowanie jednego z odpuściwców za zajęcie z policjantem.

Czas odnowić prenumeratę na m-c sierpień

Nowy teren dla kolonizacji i eksportu polskiego

W związku z utworzeniem w Warszawie konsulatu republiki Honduras, dowiadujemy się, że nowomianowany konsul honorowy, p. M. Leskin, rodem z Wilna, zamierza zorganizować emigrację z Polski zwłaszcza żywiolu rolniczego do Hondurasu. Przy emigrowaniu grupami w składzie 200—300 osób, każda z osób otrzymywałaby heptalnie, od rządu 20 morgów ziemi, oraz drzewo na budowę domu. Ponadto konsul honofiuński pragnie przyczynić się do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy reprezentowaną przez republikę, a Polska, która może eksportować do Hondurasu wyroby włókiennicze, konfekcyjne i ceramiczne, szkło, maszyny rolnicze, wyroby żelazne, papiernicze i wiele jeszcze innych artykułów. Wyroby z Hondurasu do Polski, dotychczas eksportowane są przez porty niemieckie. Obecnie zaś mają być przesyłane do Polski przez port gdański, co przyczyni się do ich potania.

Po osiągnięciu porozumienia gospodarczym pomiędzy Polską i Czechosłowacją

Pomyślnie zakończone rokowań handlowych pomiędzy rządem polskim a czechosłowackim, uwięzionych podpisaniem przez delegacje obu stron czwartego protokołu dodatkowego do umowy handlowej z dn. 23-go kwietnia 1925 roku, posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego handlu zagranicznego, jako też dla całokształtu zagadnień ekonomicznych kraju.

Przedewszystkiem warto się bliżej zapoznać z okolicznościami, które doprowadziły do rewizji traktatu handlowego z Czechosłowacją.

Otóż konwencja handlowa z dnia 23 kwietnia 1925 roku pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką wraz z protokołami i umowami dodatkowymi (z których w szczególności należy umowę o współpracy w dziedzinie weterynaryjnej) uregulowała stosunki gospodarcze między oboma krajami w ten sposób, że saldo aktywne ich bilansu pozostaje stale po stronie Polski.

W 1925-ym roku saldo to wyniosło 107 mil. złotych, w r. 1926-ym—122 mil. zł., w r. 1927-ym—85 mil. zł., czyli 364 zł. miliony koron czeskich, co przełożone na język gospodarczy oznacza, że Czechosłowacja wpłacała w tym roku Polsce dziennie okragły milion koron. Wzrost zaś pojemności rynku czechosłowackiego sprawiła, że nasz eksport do Czechosłowacji stale wzrasta.

Tek n. p. wyniósł on w r. 1926—199 mil. zł., w roku 1927—253 mil. zł., zaś w pierwszym kwartale r. b.—81 mil. zł. Prócz bezpośrednich korzyści, wynikających dla Polski z omawianej konwencji, a mianowicie korzystnego ornowania obrotu towarowego z samą Czechosłowacją, umowa z dn. 23 kwietnia 1925 r. posiada doniosłe znaczenie pośrednie przez otwarcie drogi na południe i zachód Europy (wynika to z geograficznego położenia Czechosłowacji); przy obecnej zaś wojnie celnej z Niemcami jest to dla nas jedyna droga, którą towary nasze docierają do Austrii, Włoch, Węgier, państw bałkańskich i t. d.

Umowa weterynaryjna, stanowiąca część składową konwencji, jest nową jedyną umową tego rodzaju, jaką Polska udało się zawrzeć z państwami zagranicznymi i posiada pierwszorzędne znaczenie dla naszego eksportu rolniczego. W takich warunkach ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lutego 1928 r. o przeliczeniu stawek obowiązującej taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną wywołało wielkie niezadowolenie wśród zainteresowanych kół gospodarczych czeskich, ujawniające się w wyrażeniu przez nie presji na rząd w kierunku przystąpienia do rewizji traktatu.

Konflikt gospodarczy z Czechosłowacją zdawał się nieunikniony. Wydaje się to tem prawdopodobniejsze, iż Czesi uważają, że nasze aktywnym w bilansie handlowym polsko-czechosłowackim nie odpowiada w ogólnym stosunku możliwości eksportowych obu państw, że nasze zarządzenia walutowe zmierzają arbitralnie do powiększenia tego aktywności i że obecna sytuacja gospodarcza Polski jest tego rodzaju, iż—odpowiednia presja zmusiłaby rząd polski do ustępstw.

Dla szybkiego zatem zażegnania konfliktu rząd nasz zgodził się wdać w pertraktacje z delegacją, która przyjechała z pragi. Punktem wyjścia do rokowań, przyjętem przez delegację czechosłowacką było: a) przeprowadzenie dewaloracji wszystkich stawek taryfy polskiej, jakie dotyczą eksportu czeskiego do Polski, b) przyznanie przez Polskę szeregu nowych koncesyj poniżej status quo ante, które w rezultacie dobyły wybalansowanie al pari całego polsko-czechosłowackiego obrotu towarowego.

W tych warunkach prowadzenie rokowań było dla strony polskiej niezwykle utrudnione i jeśli porozumienie zostało osiągnięte, to w dużej mierze przyczyniły się do tego ustępliwości i takt z strony przewodniczącej delegacji czechosłowackiej, d-ra Juliusza Friedmanna.

Okoliczność ta ma doniosłe znaczenie dla rozpoczynających się w najbliższych dniach w Warszawie rokowań handlowych z Austrią, a to ze względu na przypadające jej na podstawie klauzuli największe uprzywilejowania, koncesje, przyznane uprzednio Czechosłowacji.

Jeżeli tedy przed waloryzacją nasz bilans handlowy z Czechosłowacją nie pozostawia z naszej strony nic do życzenia, zdaje się być prawdopodobnem, że obecnie po waloryzacji, bilans ten będzie się układał co najmniej tak korzystnie, jak przedtem.

Możliwość zaś naszego eksportu zostały ugruntuowane przez potwierdzenie i prolongatę takowych umów, jak węgłowa, naftowa i weterynaryjna.

Bilans pierwszych pięciu miesięcy r. b. w stosunkach z Czechosłowacją: powinien służyć za poważną rekojmie na przyszłość pomimo bowiem niezwykle wzmożonego importu w miesiącach marca i kwietnia okres ten przyniósł nam saldo dodatnie około 200 mil. koron czeskich.

Król Amanullah zwolennikiem radja

KABUL, (PAT.) 31-VII. Król Amanullah postanowił wybudować w Afganistanie cztery radiostacje, z których najsilniejsza o mocy 4 kilowatów, wybudowana będzie w stolicy państwa.

Wybory do Wileńskiej Rady Wojewódzkiej

WILNO 31. VII (tel. tel.) W wyniku wyborów do Wileńskiej Rady Wojewódzkiej weszli z ramienia miasta Wilna prez. Folejewski, z pow. oszmiańskiego p. Żyliński, z pow. wileńskiego p. Wedziagolski, z pow.

Konferencja w sprawie podwyższenia zarobku górników

WARSZAWA, (PAT.) 31. VII. Zastępca ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Szubartowicz przeprowadził dziś konferencję z przedstawicielami przemysłu węglowego z Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląskiego w sprawie podwyżki płac górników.

Zaopatrzenie instytucji państwowych w materiały drzewne

Lasy państwowe należy traktować, jako najpoważniejszą dostawcę drewna dla instytucji państwowych i samorządowych. Składają się na to wielurakie czynniki. Przedewszystkiem Państwo, jako producent, jest największym właścicielem leśnym. Ponadto, biorąc rzecz przeciętnie, Państwo—właściciel leśny prowadzi z jednej strony politykę handlową, starając się wykorzystać jaknajbardziej koniunktury rynkowe, z drugiej znowu strony powinno i uwzględnić potrzeby miejscowej ludności oraz instytucji samorządowych i państwowych.

Przeważnie państwo posiada w lasach prywatnych lasów państwowych własną szeregowną przychylność, zgłaszając instancjom państwowym i samorządowym, związanych z tą sprawą, o zaopatrzenie w materiały drzewne. Ze względu na układane preliminarze drzewne dla administracji lasów państwowych naje dogodniejszym terminem składania zgłoszeń byłby okres przed pierwszym czerwca. Lecz żyćcywo ten termin nie zawsze może być uzasadnionym, w okresie rocznym powstaje tyle różnic, które i nieprzewidywalnych zapotrzebowań na drewno, chociażby użyczenie mostów, linij telefonicznych, huregan, niszczenia setki mieszkalnych zabudowań, pożary. Wypadki te wymagają natychmiastowej i energicznej akcji, znowuż czestokroć stoi temu na przeszkodzie brak na rynku drewna.

Przeważnie państwo posiada w lasach prywatnych lasów państwowych własną szeregowną przychylność, zgłaszając instancjom państwowym i samorządowym, związanych z tą sprawą, o zaopatrzenie w materiały drzewne. Ze względu na układane preliminarze drzewne dla administracji lasów państwowych naje dogodniejszym terminem składania zgłoszeń byłby okres przed pierwszym czerwca. Lecz żyćcywo ten termin nie zawsze może być uzasadnionym, w okresie rocznym powstaje tyle różnic, które i nieprzewidywalnych zapotrzebowań na drewno, chociażby użyczenie mostów, linij telefonicznych, huregan, niszczenia setki mieszkalnych zabudowań, pożary. Wypadki te wymagają natychmiastowej i energicznej akcji, znowuż czestokroć stoi temu na przeszkodzie brak na rynku drewna.

Przeważnie państwo posiada w lasach prywatnych lasów państwowych własną szeregowną przychylność, zgłaszając instancjom państwowym i samorządowym, związanych z tą sprawą, o zaopatrzenie w materiały drzewne. Ze względu na układane preliminarze drzewne dla administracji lasów państwowych naje dogodniejszym terminem składania zgłoszeń byłby okres przed pierwszym czerwca. Lecz żyćcywo ten termin nie zawsze może być uzasadnionym, w okresie rocznym powstaje tyle różnic, które i nieprzewidywalnych zapotrzebowań na drewno, chociażby użyczenie mostów, linij telefonicznych, huregan, niszczenia setki mieszkalnych zabudowań, pożary. Wypadki te wymagają natychmiastowej i energicznej akcji, znowuż czestokroć stoi temu na przeszkodzie brak na rynku drewna.

Przeważnie państwo posiada w lasach prywatnych lasów państwowych własną szeregowną przychylność, zgłaszając instancjom państwowym i samorządowym, związanych z tą sprawą, o zaopatrzenie w materiały drzewne. Ze względu na układane preliminarze drzewne dla administracji lasów państwowych naje dogodniejszym terminem składania zgłoszeń byłby okres przed pierwszym czerwca. Lecz żyćcywo ten termin nie zawsze może być uzasadnionym, w okresie rocznym powstaje tyle różnic, które i nieprzewidywalnych zapotrzebowań na drewno, chociażby użyczenie mostów, linij telefonicznych, huregan, niszczenia setki mieszkalnych zabudowań, pożary. Wypadki te wymagają natychmiastowej i energicznej akcji, znowuż czestokroć stoi temu na przeszkodzie brak na rynku drewna.

Przeważnie państwo posiada w lasach prywatnych lasów państwowych własną szeregowną przychylność, zgłaszając instancjom państwowym i samorządowym, związanych z tą sprawą, o zaopatrzenie w materiały drzewne. Ze względu na układane preliminarze drzewne dla administracji lasów państwowych naje dogodniejszym terminem składania zgłoszeń byłby okres przed pierwszym czerwca. Lecz żyćcywo ten termin nie zawsze może być uzasadnionym, w okresie rocznym powstaje tyle różnic, które i nieprzewidywalnych zapotrzebowań na drewno, chociażby użyczenie mostów, linij telefonicznych, huregan, niszczenia setki mieszkalnych zabudowań, pożary. Wypadki te wymagają natychmiastowej i energicznej akcji, znowuż czestokroć stoi temu na przeszkodzie brak na rynku drewna.

Przeważnie państwo posiada w lasach prywatnych lasów państwowych własną szeregowną przychylność, zgłaszając instancjom państwowym i samorządowym, związanych z tą sprawą, o zaopatrzenie w materiały drzewne. Ze względu na układane preliminarze drzewne dla administracji lasów państwowych naje dogodniejszym terminem składania zgłoszeń byłby okres przed pierwszym czerwca. Lecz żyćcywo ten termin nie zawsze może być uzasadnionym, w okresie rocznym powstaje tyle różnic, które i nieprzewidywalnych zapotrzebowań na drewno, chociażby użyczenie mostów, linij telefonicznych, huregan, niszczenia setki mieszkalnych zabudowań, pożary. Wypadki te wymagają natychmiastowej i energicznej akcji, znowuż czestokroć stoi temu na przeszkodzie brak na rynku drewna.

Ważne dla maturzystów Warunki przyjęcia na Uniwersytet Warszawski

Wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego na wyższych uczelniach i ułatwienia młodzieży nowostępującej na studia w wyższych uczelniach, będziemy podawali informacje dostarczane nam przez Związek Akademika Woj. Nowogródzkiego i b. Z. Mińskiej, dotyczące warunków przyjęcia do tych uczelni.

Wpisy na rok akademicki odbywają się w Uniwersytecie Warszawskim co rok między 1—15 m. września. Do podania załącznych należy: świadectwo dojrzałości w oryginalnej metryce urodzenia, życiorys, cztery fotografie, oraz świadectwo nienaganego prowadzenia. Ponadto na Wydziałach: Lekarskim, Farmaceutycznym i Weterynaryjnym—obowiązuje egzamin wstępny kwalifikacyjny. Temat podany będzie do wiadomości na sali egzaminacyjnej, zaś na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym sekcji przyrodniczej—konkurs matur. Na Wydziale Prawa wymagana jest matura typu humanistycznego.

Rok szkolny dzieli się w Uniwersytecie na trzy trymestry (kwartaly), każdy po 10 tygodni wykładowych; trymestr I (jesień) trwa od 1 października do 15 grudnia; trymestr II (zimowy) od 8 stycznia do 20 marca; trymestr III (wiosenny) od 20 kwietnia do 30 czerwca.

Kurs mleczarsko-hodowlany w Niechwieczach

Związek Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej otwiera drugi pięciodniowy kurs mleczarsko-hodowlany przy Szkole Rolniczej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Niechwieczach. Kurs przygotowuje kandydatów na kierowników mleczarni spółdzielczych. Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: 1) wiek 18 lat, lub po służbie wojskowej wzwz. 2) ukończenie Szkoły Rolniczej, 3) trzyletnieśmiestna praktyka mleczarska, 4) metryka urodzenia, względnie zaświadczenie ze służby wojskowej.

Nauka na kursie bezpłatna. Za utrzymanie należy wnieść zgry po zł. 50 (piędziesiąt) miesięcznie. Poza tem kandydat winni posiadać z pościeli: siennik 2 przeczki, koc, poduszkę, 2 poszewki, 2 ręczniki i bieliznę na 4 zmiany, 2 ubrania (codzienne i odświętne).

Zgłoszenia wraz z żądaniem dokumentami należy kierować do Związku Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej—Nowogródek, Korekcia 14, do dnia 15 września r. b. o przyjęciu kandydat zostanie powiadomiony. Podania nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi.

Kurs wikliniarstwa w Toruniu

Pomorska organizacja rolnicza organizuje kurs wikliniarstwa w Toruniu. Kurs trwać będzie 5 dni, od 7 do 8 września 1928 roku. Program kursu obejmuje: uprawę wierzby koszykarskiej, przerobkę wikliny i jej zastosowanie w ogrodnictwie, szeregową uprawę gleby w zastosowaniu do wikliniarstwa, meliorację, botanikę, sortymentowanie, handel i organizację zbytu, ustalenie płasków lotnych oraz znaczenie wierzby w leśnictwie. Uczestnicy kursu zwiedzą szereg nowozałożonych plantacji, zakładów wikliniarskich i t. p. Każdy uczestnik kursu opłaca jednorazowo tytułem wpisowego kwotę 10 zł.

Co słychać nowego?

1 Środa Dziś: Piotra Ap. Jutra: N. M. P. Anielskiej. Wschód słońca: 3:29 Zachód: 7:19 Długość dnia: 15 godzin 48 min.

Kino „Pogoń” Dziś: „Świat kulis i zmysłów”

Przyjęcia u p. Wojewody W dn. 31 ub. mies. Pan Wojewoda przyjął: ks. praw. W. Rafalskiego prob. ze Szczors w spr. parafjalnych.

Pan Wojewoda członkiem honorowym Komitetu Wystawy Północnej Komitet Targów Północnych i Wystaw Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie zwrócił się z prośbą do Pana Wojewody Z. Beckowicza o przyjęcie mandatu członka honorowego komitetu. Pan Wojewoda wyraził swą zgodę na przyjęcie tej godności.

Dodatkowa komisja poborowa Dodatkowa Komisja poborowa dla pow. nowogródzkiego i słonińskiego urzędować będzie przy Starostwie w Słoniemiu w dniach 3-VIII, 4-IX, 25-IX, 4-X, 6-XI i 6-XII br.

Początek urzędowanie każdorazowo o godz. 8-ej rano.

Pisma pozabawione debitu pocztowego W ostatnich dniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debity pocztowy na obszarze Rzplitej Polskiej następującym piśmami: „Raboczya Gazeta” z Moskwy, „Komunarka Ukrainy” z Charkowa, „Selanka Ukrainy” z Charkowa, „Krasnaja Armija” z Kijowa, „Krasnyj Transportnik” z Moskwy, „Komunist” z Bobrujska, „Delniczy Denik” z Morawskiej Ostrawy, „Proletarij” z Charkowa, „Trybuna Robotnicza” z Chicago, „Bezwinnik” z Charkowa, „Garsas” z Brooklyn, „Raboczyj Klub” z Moskwy, „Nowyj Mir” z New-Yorku, „Biszwik” z Charkowa, „Wieczernieje Radio” z Charkowa, „Gwiezda Młodzieży” z Mińska, „Swoboda” z Kładna i „Ukrainska Hromada” z New-Yorku.

Opowiedzi Redakcji P. Matylda Kłoczowska—Rubieżewice. 9-cio miesięczny kurs dla higienistek-wywiadowczyń urzędu Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie ul. Chocimska Nr. 24. Tam też należy kierować podania o przyjęcie.

Kino „Pogoń” w Nowogródku dziś i dni następne wyświetla film p. t. „Świat kulis i zmysłów” oraz nadprogram

KINO „NOWOŚĆ” w STOLPCACH w dniach 1, 2, 3, 4 i 5 sierpnia wyświetla film p. t. „KSIĄŻE SELIMAN”

Dramat erotyczny - salonowy w 12 aktach

Konserwacja zabytków

Nowogródzcyza obfituje w bardzo cenne zabytki historyczne, posiadające ponadto wysoką wartość artystyczną. Wiele z nich ząb czasu i zawierucha wojenna znacznie nadzarszyna, to też aby uchronić je od całkowitego zniszczenia i zachować pamiątki narodowe, potrzeba wyłożyć znaczne sumy, których zubożałe w czasie wojny społeczeństwo nie zawsze może dostarczyć. P. Wojewoda Beckowicz w zrozumieniu tych potrzeb wystąpił z wnioskiem do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przyznanie kredytów na najkonieczniejsze roboty konserwacyjne.

Idzie tu o pomoc na roboty konserwatorskie dla kościoła farnego w Nowogródku, kościoła SS. Niepokalanek w Słoniemiu, kościoła po-bernardyńskiego w Słoniemiu i dalsze roboty konserwatorskie ruin zamku w Nowogródku, gdzie miałyby być odkopane i zrekonstruowane fundamenty murów, okalających zamek i najstarszej cerkiewki jeszcze z czasów Witolda. Wszystkie te prace wymagają wydatków w sumie 85.000 złotych.

Pomnik ten zwiędzają wycieczki z Polski całej, lecz odchodzi pod przykrym wrażeniem opuszczenia i zaniedbania świątyni; brak w wielu miejscach zewnętrznych tynków i gzemów, kaplica Rudominów wewnątrz nie otynkowana i bez posadzki, kościół obszarpany i powoli chyli się do ruiny. Uratować świątynię od ruiny i ją uporządkować może troska i ofiarność społeczeństwa. Ze względu na całą wielką przeszłość Fary zwracamy się z gorącym apelem do państwa i społeczeństwa o pomoc w dziele jej odnowienia.

Próbosczy i Delekan Nowogródzki J. Wieckiewicz Prezes Komitetu odbudowy Fary.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Życia Nowogródzkiego”, oraz ks. Dziekan Wieckiewicz.

Nazwiska ofiarodawców zamieścimy w „Życiu Nowogródzkim”

Kronika Stółpecka

— Bruki i chodniki w Stółpach. Działność samorządu miejskiego w Stółpach w kierunku zabrakowania miasta przedstawia się następująco: W 1925 r. wybrukowano 2734 m² bruku, w 1926 r. 4508 m², zaś w 1927 r. wybrukowano 8247 m². Chodników cementowych w mieście ułożono dotychczas 3261 metr. biejących.

W obecnej chwili Magistrat przygotowuje się do robót brukarskich, jakie mają być wykonane w bieżącym sezonie budowlanym, w tym celu czynione są zakupy kamienia do brukowania ulic. Koszt 1 m² bruku wykonywanego przez przedsiębiorców wynosił 3,30 zł., natomiast koszt ten przy wykonaniu bruków we własnym zakresie wyniósł 2,75 zł. Należy mieć nadzieję, że przy dotychczasowym tempie zabrakowania, miasto uporządkuje się szybko i przybierze europejski wygląd, na co należy zwrócić szczególną uwagę, bo jak złośliwi powiadają, że w Stółpach zaczyna się Europa.

Kronika słonińska

— Burza. W dniu 28 b. m. teren powiatu słonińskiego nawiedziła dość silna burza z piorunami. — Od uderzenia piorunów spłonął we wsi Humieniki gm. żywieckiej dom mieszkalny i chlew należący do Tekli i Olgi Solowej, inwentarz żywy i martwy. Straty sięgają 4000 zł. Z tego samego powodu we wsi Kozłowice spalił się dom mieszkalny, 2 chlewy, spichlerz, oraz inwentarz żywy i martwy należący do Michalina Wiesielucha. Straty dochodzą 9000 zł.

Tegoż dnia w Słoniemiu przy ul. Różańskiej Nr. 68 został zabity przez piorun Abram Bejnusowski, lat 18, lekkiego porażenia prądem doznał Gienia Marszowska i Breda Słonińska. — Wypadek na kole. W dniu 28 bm. na st. kol. w Słoniemiu przy przetaczaniu wagonów został poturbowany hamulcowy Roman Kowalczyk, którego odwieziono do szpitala kolejowego w Wołkowysku.

Wypadek ten spowodowany był nieostrożnością Kowalczyka. — Kino. W dniu dzisiejszym i następnym w miejscowym Kinie „Modern” wyświetlany jest film pt. „Ostatnie lata panowania Cera Mikołaja II” tragedia dworu rosyjskiego w 12 aktach.

Z Kółka Rolniczego w Husakach

Husaki to przeszło dwadzieścia kolonii mniej więcej dobrze zagospodarowanych, z osrodkiem z którego stworzona jest wzorowa działka inżynierska. K. R. Husaki obejmuje swą działalnością kol. osadnicze i sąsiednie wioski licząc kilkudziesięciu członków.

W ostatnich czasach K. R. przejawilo swą działalność w kierunku zorganizowania spółdzielni mleczarskiej, która mieści się w osrodku. W chwili obecnej mleczarnia przerabiała przeszło tysiąc litrów mleka dziennie, w trakcie organizacji są dwie filie w sąsiednich wioskach.

W dniu 27 lipca rb. objędział gospodarstwa czk. K. R. inspektor ogrodnictwa z ramienia Związku Posiadaczy Sądów i Państw woj. nowogródzkiego, badając glebę i ustalając odmiany należące się do miejscowych warunków. Drzewka nabywane będą za pośrednictwem wymienionego Związku Posiadaczy Sądów. Takie postawienie sprawy daje gwarancje, że przyszłe sady będą pod stałą opieką fachową Związku Posiadaczy Sądów nie będą ciężarem i kłopotem dla właścicieli, lecz przyniosą im należyte zyski.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie”

ZYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska 16 40 Tel. 93

GIEŁDA pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.90, Zurich 171.70, Londyn 43.31^{1/2}, Paryż 34.92^{1/2}, Praga 26.42, Wiedeń 125.77^{1/2}, Tenden. niejednol. Ruble złote—4.64^{1/2}, Dolary w przyrównaniu obrotu—8.88

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 30 b. m.
osiągnięty za 100 złotych

Gdańsk 57.61 — 57.76 Berlin 46.82^{1/2}, 47.2^{1/2}, N. Jork 11.25, Zurich 58.22, Londyn 43.31, Praga 377^{1/2}, Wiedeń 79.27—79.57^{1/2}

Papierzy procentowe

5% premjowa 86^{1/2}—86
6% dolarowa 87.
10% - kolejowa 104
5% - konwersyjna — 67.
5% - kolejowa 61.90
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% Rolny 94.
4^{1/2}% ziemskie 52.10
8% miejskie 71.90—72.00—71.90
5% miejskie 57.25
4^{1/2}% miejskie 53

Akcje

Bank Zachodni 33
Bank Dyskontowy 134^{1/2}
- Handlowy 117
- Polski 180
- Zw. Spół. Zarob. 82
Siła i Światło 132
Cukier 63
Węgiel 97^{1/2}
Nobel 33.50
Lipos 41—41^{1/2}—41.25
Lasy 6.75
Modrzewów 43^{1/2}—43
Haberbusch 210
Starachowice 54^{1/2}—54—54^{1/2}
Borkowski 15.75
Firny 62
Zawiercie 26.25—26.50
Wysoka 186
Ostrowiec 115 serja „b i emsja „
117 serja „a“
Cegielni 44^{1/2}—46
Zieleniewski 135
Pocisk 8.25—8.50
Spijtyś 39—40
Norbin 230—228
Zgierz 40—41
Parowóz I em. 50—II em. 45
Ciechanów 24.25
Spieß 165^{1/2}
Rudzik 54
Kłucza 10
Chodorow 172
Tendencja: mocniejsza.



ASFALT

do nabycia M. BRUDNY, Nowogrodzki, Piłsudskiego 27.

212—31

Ponury plan nawałnicy gradowej

Jak już donosiliśmy, dnia 28 i 29 lipca przeszła przez powiat lidski burza gradowa z piorunami.

Wskutek burzy nastąpiła przerwa w komunikacji telefonicznej, wobec czego dopiero dzisiaj udało nam się ustalić narazie pobieżnie tylko straty, jakie wyrządził szalejący żywioł. Najwięcej ucierpiał gminy: lidska, bielicka, Honczary, Ejszyski, Mackiszki i Orla.

Straty w zniszczonych zasiewach i spalonych od piorunów budynkach sięgają ogółem około 300 tysięcy złotych nie mówiąc już o 4 zabitych, od pioruna i kilkunastu porażonych. Oto ponury plan szalejącego żywiołu:

Gmina lidska — We wsi Julianowce został zabity od pioruna mieszkaniec Kirjanowicz, Koszat Stanisław.

We wsi Bielice spaliły się 2 stodoły na szkodę Wasiluka Józefa i Soroki Macieja. Straty wynoszą 6 tysięcy złotych.

We wsi Świerkowo spaliła się stodoła Jana Kutusza. Strat około 1500 złotych.

W folwarku Milankowszczyzna burza gradowa przewróciła stodołę, oraz zniszczyła wszystkie zboże na przestrzeni 50 ha.

Gmina Honczary — We wsi Sielec spaliła się stodoła Kładz Romana. Straty wynoszą około 4 tysięcy złotych.

W Honczarach od uderzenia

pioruna powstał pożar w stodole braci Hermanowiczów. Pożar przeniósł się na 5 sąsiednich stodoł, które spaliły się ze zbożami i sprzętem rolniczym. Straty sięgają 12 tysięcy złotych.

Gmina Bielica. W puszczy Lipiczańskej na szkodę Urbanowicza Konstantego spaliła się obora, a w niej 22 owce, 30 pudów żyta i materiał budowlany. Straty wynoszą 3 tysiące złotych.

Gmina Orla. We wsi Stukaty spaliło się 6 stodoł, 6 obór, 3 śpichrze i 6 domów mieszkalnych. Poszkodowani: Pasewicz Grzegorz, Parafjanowicz—Mikołaj, Jan i Daniel, Suchoccy Mikołaj i Jan. Straty sięgają 80 tysięcy złotych.

Gmina Mackiszki. W kolonii Poleckiszi silny wicher przewrócił stodołę Kryczyńskiego Władysława. Straty 1000 złotych. Spaliła się stodoła Antoniego Mieszczynka. Straty 1500 złotych.

Gmina Ejszyski. W folwarku Płynica hurana wyrzuciła stodołę długości 40 metrów, szerokości 12 metrów na szkodę Bronisława Madziały. W stodole przed gradem schroniło się 6 ludzi, z których Mackiewiczowi Janowi złamało nogę, a Jana Sulkowskiego ciężko poraniło. Maszyny, wozy i sprzęt rolniczy uległy zniszczeniu, 8 sztuk porażenie trzody chlewnej trzeba było dobić.

Kradzież

We wsi Sielaki, gminy wiejskiej skradziono krowę wartości 500 złotych na szkodę Józefa Stankiewicza.

Śmierć w kąpiel

Dnia 29 lipca w czasie kąpeli w Niemnie utopił się 12-letni Dymitr Karol z Poniemuniec, gminy bielickiej. Zwłoki wydobyto dopiero po kilkogodzinnych poszukiwaniach.

Spółka Myśliwska „EKONOMJA“

BARANOWICZE, Szepetyckiego 49 tel. 97

posiada AMCNICZ I PRZYBOROWY
wielki BRONI I MYSLIWSKICH
wybór

Ceny ściśle według cenników warszawskich. 9-5

MARY IMLAY TAYLOR

(Przedruk wzbroniony)

Człowiek, który się przebudził

Richieson doznał dziwnego wrażenia. Czyżby ta kobieta uważała go za złodzieja? Ostatecznie pierścien ten mógł pochodzić z kradzieży, ale on o tem nie wiedział. Poczuł, że twarz zalewa mu gorąca fala rumieńca. Zapłacił pośpiesznie rachunek i ruszył w kierunku wyjścia.

Po drodze zmuszony był wszakże przejść koło jej stolika. Zdawał sobie sprawę, że drobna scena zwróciła nań ogólną uwagę. Odwrócił się nawet goście siedzący przy najdalszych stolikach. Nawet żręcy, ugryziony kelner natężył w widoczny sposób oczy i uszy. Nie było innej rady tylko wynieść się z tego miejsca możliwie przedko — razem z pierścienkami Miniecia zagadkowej kobiety nie było bynajmniej łatwym zadaniem. Była ona w dalszym ciągu śmiertelnie blada, a oczy jej szły za nim z wyrazem nie tylko podejrziwym ale i wrogim — otwarcie wrogim.

Z uczuciem ulgi stwierdził, że boczne drzwi otwarte były szeroko i że nikt inny nie zdawał się zwracać uwagi na fatalny pierścienek. Miał do niemierną artystkę i prawie jednym susem znalazł się na progu. Nagle usłyszał za sobą poruszenie i czyjś głos zawołał:

— Zemdlała biedaczka!

Obejrzał się i zobaczył ją zwiśającą bezwładnie w poprzek krzesła z opuszczonymi bezradnie rękami i odrzuconą w tył głową. Światło z okna ukazywało

jej białą twarz z dwiema plamami różu, ale piękne, oskarżające, wrogie oczy były zamknięte.

Jack zawał się na moment. Impuls nakazywał mu zawrócić i ofiarować swoją pomoc. W omłdziej, beznieżnej postaci było coś domagającego się litości, ale już kobiety i służba otoczyły ją zwartym tłumem, inni biegli po środki do ocucenia i ostatecznie Jack musiał się liczyć ze swoją niewyrażną sytuacją. A gdyby tak, odzyskawszy przytomność, oskarżyła go publicznie o kradzież pierścienia? Coś tu było w nieporządku, albo z nią, albo z pierścienkiem.

Wyszedł na ulicę. Naprzeciwko stała próżna dorożka. Woznica podniósł właśnie biczą do góry. Richieson przywołał go do siebie, skoczył na stopień i przyrzekł dodatkową zapłatę za zżalenie na pociąg-express — do New-Yorku.

Nie ulegało wątpliwości, że odgrywanie roli Horacego Berneya pociągowało za sobą komplikacje, to też myślał teraz tylko o tem, żeby się od niej uwolnić i zaczął być z powrotem sobą. W trakcie gdy pojeżdż turkotał po ruchliwych ulicach miasta podniósł rękę i przyjrzał się uważnie pierścieniowi.

Był on w swoim rodzaju bardzo piękny, ale nie taki zwyczajowy, żeby wywołać gwałtowne uczucie. Jednakże, nauczony ostrożności, zdjął go z palca i sunął do kieszeni. W tej chwili ogarnęło go ciekawe uczucie nierealności; poczuł się jak lunatyk przebudzony nagle w obcym miejscu.

ROZDZIAŁ VI.

Niespodziewane spotkanie

Już w ostatniej chwili skoczył na platformę tylnego wagonu. Kilku ludzi siedziało tam w fotelach

i zapalało właśnie cygara, gotując się do oglądania widoków, po opuszczeniu przez pociąg mrocznej hali stacyjnej. Nowy pasażer w efektywnym białym stroju zrobił na nich pewne wrażenie i Richieson zadał sobie pytanie dlaczego nie zażądał mniej rzucającego się w oczy garnituru. W domu Berneya musiał być duży zapas wszelkiego rodzaju garderoby.

Przeszedł do wagonu pullmanowskiego, gdzie większość miejsc była niezajęta. Tutaj przynajmniej mógł sobie usiąść spokojnie i przyglądać się widokom, które stopniowo będą się stawały coraz to bardziej znane. No i będzie mógł sobie swobodnie podumać. To było najważniejsze, a jak dotąd nie miał poprostu czasu, żeby się zastanowić nad sytuacją, która zwyjątkiem dwóch solidnych punktów w postaci starych kątów w Yonkers i ciotki Lorimer, przedstawiała się nadzwyczajnie mętne. Czuł, że znaczna ciotka wyciągnęła go z tego niesamowitego trzęsawiska, że z chwilą, gdy ujrzy ją w starym, porannym szlafroku, w okularach zsuniętych na czoło i białym, muslinowym czepczuku z lekka przekrzywionym na bok, powróci mu poczucie rzeczywistości.

Na samą myśl o tem uśmiechnął się do siebie samego. Tymczasem konduktor wskazał mu krzesło i zabrał niewygodny, nowy kapelus. Usiadł, wykręcił się, by wyjrzać oknem i znalazł się twarz w twarz z młodą kobietą siedzącą obok niego.

— To ty, Horacy! — wykrzyknęła tonem rażącego zdziwienia. — Skąd się tu znalazłeś? Była to Hester Townsend.

(C. d. n.)